

# Karramba, Ile kosztujesz

zobacz jakie się bujają laski,  
w twoim ulubionym klubie, nogi długie,  
stary myślisz, to właśnie lubię  
walisz dużo lodowatą wodę  
obcinka, selekcja naturalna,  
patrzysz, która będzie idealna,  
ta choroba nie jest uleczalna, o nie

skóra gładka, długie czarne włosy,  
słodkie usta i duże oczy,  
towar pełen rozkoszy,  
będzie twoja stary jeszcze tej nocy,  
robisz podjazd, czego się napijesz,  
jak się bawisz i jak ci na imię,  
dobre wrażenie robi na niej twoja kasa,  
twoja fura i twoja własna chata

jaka kochanie twoja cena,  
wolisz w dolarach czy wolisz w PLN-ach,  
cena za miłość, dom i rodzinę,  
powiedz, nim wpakuję się na minę.  
jaka kochanie twoja cena,  
mówisz że kochasz, a ja czuję że to ściema,  
gdybym nie miał tego co posiadam,  
to nie chciałabyś nawet ze mną gadać

matka mówi, a ojciec potwierdza,  
od uczucia ważniejsza jego pęka,  
twoje serce głównie ma do tego  
masz mieć faceta ostro zarobionego,  
z własnym kwadratem, furą i biznesem,  
jeśli go nie kochasz, to pokochaj jego kieszeń,  
bo miłość to bzdura, istnieje w filmach i tanich lekturach,  
kilka spotkań, intymne sytuacje,  
wpadasz stary w miłosną pułapkę,  
rok może dwa i poznajesz prawdę,  
brzydkie staje się to co było ładne,  
puszcza cię w kanał, sędzia dzieli kasę na pół,  
zaliczasz dół, wyciągasz gnata, sześć złotych kul,  
tak stary zmieniasz się w kata

jaka kochanie twoja cena,  
wolisz w dolarach czy wolisz w PLN-ach,  
cena za miłość, dom i rodzinę,  
powiedz, nim wpakuję się na minę.  
jaka kochanie twoja cena,  
mówisz że kochasz, a ja czuję że to ściema,  
gdybym nie miał tego co posiadam,  
to nie chciałabyś nawet ze mną gadać